

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

w sprawie **M. R. , M. K. , J. O. , A. Ż.**

oskarżonych o czyny z art. 271 § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 20 lutego 2025 r.

wniosku obrońcy oskarżonych

o wyłączenie SSN Anny Dziergawki

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. *a contrario*

postanowił:
wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Pismem z 20 stycznia 2025 r. obrońca oskarżonych M. R. , M. K. , J. O. i A.Ż. złożył wniosek o stwierdzenie braku spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego Annę Dziergawkę wymogów niezawisłości i bezstronności, który został zarejestrowany pod sygn. III KB 9/25. Zarządzeniem z 5 lutego 2025 r. Prezes Sądu Najwyższego kier. pracą Izby Karnej złożony wniosek w trybie art. 29 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym odrzucił, przy czym z uwagi na wskazaną we wniosku podstawę prawną oraz zarzut skargi na wyrok sądu odwoławczego potraktował wniosek jako złożony w trybie art. 41 k.p.k. We wniosku tym bowiem obrońca oskarżonych powołał się na proces powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego Anny Dziergawki podnosząc, że w procesie tym brała udział Krajowa

Rada Sądownictwa w kształcie wyłonionym na podstawie ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i niektórych innych ustaw. Wnioskodawca podniósł również, że jednym z zarzutów wniesionej skargi na wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie jest zarzut bezwzględnej przyczyny odwoławczej wynikającej z treści art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. polegający na nienależycie obsadzonym składzie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie orzekającego w sprawie w osobach sędziów Sądu Apelacyjnego X.Y. i X.Y.1 – czyli w trybie tożsamym co sędzia Sądu Najwyższego Anna Dziergawka – co budzić musi wątpliwości co do jej bezstronności. Wnioskodawca w pisemnych motywach wniosku powołał się również na uchwałę trzech połączonych izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA-I-4110-1/20.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wniosek jest niezasadny. Zgodnie bowiem z treścią art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że należy ją rozumieć jako obiektywną bezstronność sędziego, w tym zarówno subiektywne poczucie sędziego co do własnej bezstronności, jak i jego bezstronność w odbiorze zewnętrznym, opartą na zobiektywizowanych przesłankach oraz analizowaną przez odwołanie się do oceny sytuacji dokonanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu (zob. uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007/5/39; wyrok SN z dnia 8 stycznia 2009r., III KK 257/08, LEX nr 532400; wyrok SN z dnia 18 marca 2009 r., IV KK 380/08, LEX nr 491543). Wątpliwość co do bezstronności sędziego powinna być więc należycie, a zatem wystarczająco „uzasadniona”. Z całą pewnością tego rodzaju argumentów wniosek obrońcy oskarżonych nie zawiera.

Zarzut braku bowiem bezstronności nie może mieć charakteru abstrakcyjnego i w istocie odnosić się nie do określonego sędziego w określonych okolicznościach sprawy, ale do całych grup powołanych sędziów, niezależnie od tego w jakim okresie i z jakimi ułomnościami w procedurze zostali powołani (szerzej

natentemat SN w postanowieniach z 24 stycznia 2022 r., sygn. II KO 125/21, z 28 października 2022 r., sygn. II KK 375/22 czy też z 3 listopada 2021, sygn. IV KO 86/21).

Instytucja wyłączenia sędziego z powodu istnienia okoliczności mogących wywołać wątpliwości co do jego bezstronności ma bowiem charakter procesowej gwarancji w konkretnym postępowaniu. W konsekwencji zasadność wniosku o wyłączenie sędziego zależy od okoliczności faktycznych mogących mieć wpływ na sposób prowadzenia postępowania przez sędziego. Okolicznością natomiast faktyczną nie są ramy ustrojowe, w których dany sędzia został powołany na urząd sędziego. Biorąc powyższe pod uwagę, jak i fakt, że zarzut sformułowany w kasacji obrońcy skazanego dotyczy sędziego, który – co jest znane Sądowi Najwyższemu z urzędu – był powołany na ten urząd w innych okolicznościach faktycznych niż sędziowie objęci zarzutem skargi – błędnym jest założenie obrońcy oskarżonych, który wskazuje, że w niniejszej sprawie SSN Anna Dziergawka orzekałaby we własnej sprawie i tym samym – pomimo braku jej wyłączenia - doszłoby do złamania zasady *nemo iudex in causa sua*. Wskazany sędzia nie będzie bowiem orzekać „we własnej sprawie”, albowiem okoliczności faktyczne jego powołania na urząd sędziego nie będą przedmiotem tego postępowania.

Niezależnie od wskazanych wyżej okoliczności wskazać należy, że zaprezentowany we wnioskach pogląd prawny nie uwzględnia obowiązującego w Polsce porządku konstytucyjnego. Otóż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 marca 2019 r. (sygn. K 12/18; OTK ZU A/2019, poz. 17) wypowiedział się, co do zgodności powoływania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r., nie stwierdzając naruszenia standardu konstytucyjnego w tym zakresie.

W wyroku z 20 kwietnia 2020 r., sygn. U 2/20, Trybunał Konstytucyjny nadto orzekł, że uchwała składu połączonych Izb - Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r. - jako akt normatywny utraciła moc obowiązującą, wskazując przy tym, że jest ona niezgodna:

- z art. 179 Konstytucji, ponieważ podważa charakter tego przepisu jako samodzielnej podstawy skutecznego powołania sędziego przez Prezydenta na

wniosek KRS, a więc jako samodzielnej, zupełnej i wystarczającej regulacji prawnej umożliwiającej wykonywanie przez Prezydenta wskazanej w tym przepisie kompetencji. Akt powołania sędziego oznacza bowiem jego upoważnienie do wydawania orzeczeń w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (zob. wyroki TK o sygn. K 18/09 i K 3/17),

- z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, ponieważ nie można jej pogodzić z istotą prerogatywy Prezydenta do powoływania sędziów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Prerogatywa Prezydenta nie podlega kontroli w żadnym trybie. Tym bardziej więc nie może stanowić przedmiotu ograniczenia czy jakiegokolwiek zawężenia interpretacyjnego dokonanego w treści podstawowego aktu normatywnego. TK przypominał, że prerogatywa jest rodzajem uprawnienia Prezydenta, które nie wymaga dla swojej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów, ponoszącego odpowiedzialność polityczną przed Sejmem za akty Prezydenta wymagające dla swej ważności kontrasygnaty. Ustrojodawca świadomie wyłączył taką konieczność względem określonych kompetencji głowy państwa, aby zapewnić Prezydentowi wykonywanie zadań, wskazanych przede wszystkim w art. 126 Konstytucji (por. wyroki TK z: 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32 oraz 11 września 2017 r., sygn. K 10/17),

- z art. 183 ust. 1 Konstytucji, ponieważ jej treść nadaje nadzorowi judykacyjnemu SN inne znaczenie niż wynikające z wykładni wskazanego konstytucyjnego wzorca kontroli. Efektem aktu, stanowiącego w swej zewnętrznej formie akt prawa wewnętrznego będący - od strony formalnej - dopuszczalną, co do zasady, postacią aktywności prawotwórczej SN służącej nadzorowi judykacyjnemu, jest (...) wykluczenie z orzekania wszystkich sędziów SN powołanych na wniosek KRS ukształtowanej w oparciu o przepisy ustawy nowelizującej, wykluczenie z orzekania - pod pewnymi warunkami - sędziów sądów powszechnych i sądów wojskowych powołanych na powyższych zasadach.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

[J.J.]

[a.t]